

## **Ci straszni homorodzice**

Autor tekstu: **Przemysław Prekiel**

**L**aicyzacja polskiego społeczeństwa sprawia, że stajemy się nieco bardziej otwarci na wszelakie zmiany. Poprzez homoseksualne parady dowiedzieliśmy się, że gej i lesbijka są tuż obok nas, że mają swoje problemy i troski, że spotykają się z wykluczeniem i napiętnowaniem. Jeśli jednak nawet powoli przyswajamy myśl, że homoseksualne pary żyją wśród nas, to już prawo do adopcji dziecka przez takie pary spotyka się z kategorię sprzeciwem. Swój sprzeciw Polacy uzasadniają tym, że homoseksualne pary po prostu źle wychowują dziecko, że „zarażą je homoseksualizmem”.

Czy rzeczywiście para homoseksualna nie będzie potrafiła w należyty sposób wychować dziecka? Czy zabraknie mu miłości i domowego ogniska? Nasza wiedza o dzieciach wychowanych w takich rodzinach jest zerowa, a media szerzą wyłącznie przesady.

A jak wygląda wychowanie dziecka w „tradycyjnej” rodzinie? Mamy tysiące wstrząsających relacji jak to ojciec gwałcił własne dziecko, lub kiedy matka wyrzucała niemowlę tuż po urodzeniu do śmietnika. Bicie i zaniedbywanie to zjawiska bardzo częste. A przecież nie mówimy tu o rodzicach homoseksualistach — mówimy o licznych przykładach opieki rodzicielskiej w „tradycyjnym”, katolickim środowisku.

Ilość bitych i maltretowanych dzieci w związkach heteroseksualnych jest zatrważająca. Monika Sajkowska, dyrektorka Fundacji Dzieci Niczyje, autorka i współautorka badań na temat skali problemu krzywdzenia dzieci w Polsce nie ma wątpliwości co do statystyk:

*Pokazują one, że liczba np. niebieskich kart — związanych z przemocą w rodzinie, kiedy dzieci też są ofiarami, lub są jakoś uwikłane w przemoc w rodzinie — rośnie, natomiast jeśli śledzimy dane na temat przemocy seksualnej wobec dzieci, to w ciągu ostatniej dekady liczba ujawnionych przypadków, w których podjęto interwencję prawną, się nie zmienia, mimo że zdecydowana większość dorosłych Polaków — jak pokazują nasze badania — uważa, że skala wykorzystywania dzieci rośnie [\[1\]](#).*

Ten dramat dziecka, który znamy jest nieodmiennie dramatem dziecka z normalnej, heteroseksualnej rodziny. Gdzie są statystyki zaniedbań, maltretowania, czy deprawowania dzieci w rodzinach homoseksualnych? Czy lęki przed wychowaniem dziecka w rodzinie homoseksualnej są w jakikolwiek sposób podbudowane dowodami?

To czego najbardziej obawiają się obrońcy moralności i dziecięcej wrażliwości, to fakt, iż homoseksualne pary inaczej będą wychowywać swoje dzieci; mogą np. wychować je tak, aby samo kiedyś w przyszłości zostało gejem lub lesbijką.

Wszyscy homoseksualiści, tak geje jak i lesbijki rodzą się w rodzinach heteroseksualnych, w ogromnej większości w bardzo tradycyjnych rodzinach, wrogo nastawionych do homoseksualizmu. Oni wszyscy mieli przecież rodziców obojga płci, a jednak okazało się, że mają inną orientację seksualną. Orientacja seksualna człowieka nie wydaje się zależeć od sposobu wychowania. Istnieje co prawda duże ryzyko, że takie dziecko nie będzie miało uprzedzeń wobec homoseksualistów — ale mamy dowody na to, że uprzedzenia rodziców nie chronią przed byciem homoseksualistą.

Były prezes Kampanii Przeciw Homofobii Robert Biedroń nie widzi różnic w wychowaniu dzieci:

*Badania prowadzone w związkach hetero- i homoseksualnych pokazują wyraźnie, że nie ma różnic w rozwoju psychofizycznym dzieci w nich wychowywanych. Prestiżowe Amerykańskie Towarzystwo Psychoanalityczne podkreśliło w 2002 roku, że „podstawą rozważań o szeroko rozumianym wychowywaniu dzieci powinno być dobro dziecka. Zgromadzone dowody potwierdzają tezę, że w interesie dziecka leży przede wszystkim zapewnienie mu odpowiedniej opieki ze strony zaangażowanych i kompetentnie wypełniających swą rolę rodziców. (...) Zarówno osoby jak i pary homoseksualne mogą wypełniać swe zadania rodzicielskie tak samo dobrze jak heteroseksualne”. A Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne dodaje, że „nie ma naukowych podstaw do wnioskowania, że lesbijki i geje są niezdolni do pełnienia obowiązków rodzicielskich. Przeciwnie, wyniki badań wskazują, że rodzice homoseksualni tak samo jak heteroseksualni dążą do zapewnienia swoim dzieciom przyjaznej i zdrowej atmosfery”.*

*I właśnie dlatego, na podstawie doświadczeń życiowych, badań naukowych oraz w celu zapewnienia dzieciom bezpieczeństwa, coraz większa liczba krajów na świecie*

reguluje kwestie rodzicielstwa osób homoseksualnych. W Belgii postulat adopcji dzieci przez pary homoseksualne wsparty został przez krajowy UNICEF, ONZ-owską agendę ds. dzieci. W wielu innych krajach trwają prace nad odpowiednimi regulacjami.

*Instynkt rodzicielski nie jest w żadnej mierze zależny od naszej orientacji. Geje i lesbijki mają takie same potrzeby i prawo do posiadania dzieci jak osoby heteroseksualne. W przeciwieństwie do wielu par heteroseksualnych pary homoseksualne nie mają dzieci przypadkowo. Decyzja o wychowywaniu dziecka w takim związku jest podejmowana świadomie i odpowiedzialnie, nie ma mowy o wpadce. Jest odpowiedzialność i determinacja. Bo wychowanie dziecka w homoseksualnej rodzinie w naszym społeczeństwie wymaga wyjątkowej dojrzałości.* [2]

Straszenie homoseksualistami, którzy zechcieliby zaadoptować dziecko jest jednak tak duże, że sondaże są bezlitosne- ponad 80% Polaków zdecydowanie sprzeciwia się adopcji przez pary homoseksualne.

Adopcja dziecka przez parę homoseksualną jest jednak dla dziecka zagrożeniem; zagrożeniem nie tyle ze strony adoptujących dziecko rodziców, ile ze strony społeczeństwa, które toleruje, a nawet zachęca homofobów-ekstremistów do prześladowań, które mogą być skierowane również na dzieci.

Polscy homoseksualiści dobrze wiedzą w jak bardzo konserwatywnym żyją społeczeństwie - codziennie spotykają się z obelgami, nierzadko z fizycznymi atakami. Działacz gejowski Szymon Niemiec mówi:

*W latach 1998-2005 fizyczne ataki na mnie i na mój dom zdarzały się stosunkowo często. Mogę bez przesady powiedzieć, że wzywałem policję przynajmniej raz w tygodniu. Doliczyć do tego należy trzy próby zabójstwa i jedno podpalenie. Po moim pobycie w szpitalu w 2005 roku, po którym wycofałem się z aktywnego życia medialnego, liczba ataków spadła i obecnie policja nie ma ze mną już takiego urwania głowy.* [3]

Jeżeli samo przyznanie się do swojego homoseksualizmu już jest tak wielkim poświęceniem, to możemy sobie tylko wyobrażać stopień wykluczenia wówczas, gdy dwaj geje postanowią zaadoptować dziecko (warto przypomnieć, że Kościół Katolicki bardzo popiera adopcje, sugerując, że osoby, które nie mogą mieć dzieci w sposób naturalny najlepiej wykażą się miłosierdziem wówczas, gdy zaadoptują inne dziecko). Nietolerancja uderzać będzie już nie w dorosłych, ale w dzieci i to zarówno te bardzo małe jak i starsze.

Jak wynika z badań, łatwiej jesteśmy w stanie zaakceptować adopcję dziecka przez dwie kobiety - wiadomo, kobieta ma instynkt macierzyński, spodziewamy się większej troski o dom i dziecko — gorzej gdy parą są dwaj mężczyźni — tutaj obiekcją są już ogromne.

Orientacja seksualna w żaden sposób nie rzutuje na to jakim człowiek jest rodzicem. Nietolerancja otoczenia może być jednak dla dziecka zagrożeniem. Adopcja dzieci przez pary homoseksualne wymagałaby wsparcia takich rodziców ze strony policji, instytucji oświatowych, mediów, partii politycznych. Pierwszych oznak świadomości takiej potrzeby mógłby człowiek oczekiwać od partii lewicowych.

Wydaje się jednak, że politycy „lewicy” nie dostrzegają tego problemu. Poseł Bartosz Arłukowicz mówi:

*"Wcale nie uważam, że dzisiaj najważniejsze dla lewicy sprawy to aborcja i geje. Geje zresztą mają się całkiem nieźle i głosują na PO. Wg mnie, brakuje tolerancji dla innych poglądów i pochodzenia"* [4]

Grzegorz Napieralski zaskoczył tym bardziej, że jako szef partii określającej się jako socjaldemokratyczna stwierdził publicznie, że nie popiera nawet małżeństw osób tej samej płci. Powód?

*Jestem katolikiem! Jestem za legalizacją. Jestem za, natomiast czy to ma być ta forma i czy mamy nazywać to małżeństwem? Nie wiem, nie jestem przekonany"*- stwierdził w Radiu Zet.

Debata o adopcji dzieci przez pary homoseksualne potrwa zapewne jeszcze długo Na początek warto przestać walczyć na przesady i przyznać, że homoseksualiści to też ludzie.

Zobacz także te strony:

[Pierwszy ślub humanistyczny gejów w Polsce](#)

---

Przypisy:

- [ 1 ] Monika Sajkowska [Po co im ten klaps](#)
- [ 2 ] Robert Biedroń [Nie straszmy homorodzicielstwem.](#)
- [ 3 ] Szymon Niemiec [Nie chcemy wojny z religią.](#)
- [ 4 ] "Trybuna" nr.62 14-15 III 2009.

**Przemysław Prekiel**

Redaktor portalu internetowego [www.lewica.pl](http://www.lewica.pl), współpracownik tygodnika "Fakty i Mity", lewicowy publicysta.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 14-12-2009)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7014) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7014>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)